

Sygn. akt: I C 671/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **S. P.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda S. P. kwotę 52 000 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda S. P. kwotę 8 000 zł (osiem tysięcy złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje ściągnąć od pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 298,07 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powód S. P. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 52.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty tytułem części odszkodowania za uszkodzony samochód marki J. o numerze rejestracyjnym (...).

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 11 lipca 2015 roku zawarł z pozwanym umowę pakietu ubezpieczenia OC, AC i (...) przedmiotowego pojazdu. Suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 196.288 zł. Ubezpieczenie zostało zawarte w wariantcie kosztorysowym, obejmowało zniesienie konsumpcji sumy ubezpieczenia, udziału własnego w szkodach kradzieżowych i nie kradzieżowych, a za dopłatą dodatkowej składki obejmowało stałą sumę ubezpieczenia. Okres ubezpieczenia został określony do 10 lipca 2016r. Wartość rynkowa pojazdu została określona za pomocą systemu E.. W dniu 5 lipca 2016 roku powód przedłużył ubezpieczenie na kolejny okres. Wartość rynkowa pojazdu została ustalona na 144.997 zł. W dniu 6 lipca 2016 roku samochód powoda został uszkodzony, a w dniu 7 lipca 2016r. szkoda została zgłoszona pozwanemu, który potraktował ją jako szkodę całkowitą i łącznie wypłacił powodowi kwotę 68.690 zł. Mimo że pozwany zawarł ubezpieczenie na kwotę 196.288 zł brutto ze stałą sumą ubezpieczenia pozwany dowolnie określił ją na kwotę 96.900 zł brutto. Złożone przez powoda odwołanie nie przyniosło zamierzonego skutku. Pozwany ponownie dowolnie określił wartość pojazdu na kwotę 90.000 zł brutto. Zdaniem powoda tak drastyczny spadek wartości pojazdu w trakcie trwania ubezpieczenia jest nieprawdopodobny. Pozwany wskazał, że postanowienia § 3 pkt 28 OWU stosowane przez pozwanego stanowią

niedozwolone postanowienia umowne, które naruszają interes powoda jako konsumenta, który płaci składki od sumy ubezpieczenia ustalonej odgórnie przez agenta i na którą nie ma wpływu. Natomiast w przypadku szkód pozwany wyliczał wartość pojazdu dokonując niezasadnie korekt nieuwzględnionych przy zawarciu umowy. W ocenie powoda postanowienia OWU są sformułowane w sposób niejednoznaczny i niezrozumiały, nie zawierają definicji stanu technicznego, pochodzenia pojazdu, charakteru eksploatacji, które to przesłanki bierze się pod uwagę przy określaniu wartości rynkowej pojazdu na podstawie § 3 pkt 28 OWU. Umowa AC zawarta przez powoda za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej zawierała klauzulę gwarantowanej sumy ubezpieczenia tj. stałej wartości pojazdu za cały okres ubezpieczenia. Pomimo powyższego dokonując wypłaty odszkodowania pozwany dokonał wyliczenia wartości pojazdu na kwotę niższą. Powód powołał się na § 22 OWU odnośnie wysokości odszkodowania w przypadku szkody całkowitej.

(pozew k. 5-10v)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W ocenie pozwanego fakt wskazania przez powoda w momencie zawierania kwoty 196.288 zł jako sumy ubezpieczenia oraz jednocześnie wprowadzenie do umów klauzuli stałej sumy ubezpieczenia nie uzasadnia automatycznego uznania tej kwoty za wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy, gdyż zgodnie z OWU pozwana jest uprawniona do weryfikowania wskazanej przez powoda sumy ubezpieczenia. Powołując się na zapis klauzuli 02 ust. 1 OWU a także § 3 pkt 28 i § 22 pozwany podniósł, iż w przypadku szkody całkowitej pozwana zobowiązana jest do wypłaty odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia z uwagi na wprowadzenie do umowy ubezpieczenia klauzuli stałej sumy ubezpieczenia pomniejszonej o wartość pozostałości. Wskazana przez powoda jako suma ubezpieczenia kwota 196.288 zł nie stanowi równowartości uszkodzonego pojazdu na dzień zawarcia umowy, gdyż została znacznie zawyżona. Nadto, suma ubezpieczenia stanowi jedynie górną granicę odpowiedzialności pozwanej, a wartość pojazdu jest określana biorąc pod uwagę wszystkie cechy danego pojazdu. Klauzula stałej sumy ubezpieczenia nie gwarantuje bezwarunkowego przyjęcia określonej sumy ubezpieczenia w przypadku wystąpienia szkody. Zdaniem pozwanej nieprawdziwe jest twierdzenie powoda jakoby nie miał on wpływu na znajdującą się w polisie wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że pojazd został przez powoda z sprowadzony z Niemiec w stanie uszkodzonym za kwotę 12.500 EUR po tym jak doszło w nim do szkody całkowitej. Mimo tego powód bez zastrzeżeń przyjął kwotę ponad czterokrotnie wyższą jako sumę ubezpieczenia wykupując jednocześnie klauzulę stałej sumy ubezpieczenia. Ponadto w dniach 27 września 2015 i 9 kwietnia 2016r. pojazd uczestniczył w dwóch innych zdarzeniach szkodowych likwidowanych w innym towarzystwie ubezpieczeń, nadto w pojeździe cofnięto licznik o około 140.000 km. Powód nie poinformował pozwanego o powyższych okolicznościach przy zawieraniu umowy ubezpieczenia i wprowadził pozwanego w błąd co do jego wartości stanu technicznego.

(odpowiedź na pozew k. 62-69)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2015r. powód S. P. zawarł z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w S. umowę ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki J., nr VIN (...) (rok produkcji 2009) w wariantcie kosztorysowym ze znieśioną konsumpcją sumy ubezpieczenia oraz znieśionym udziałem własnym w wysokości 1000 zł w szkodach kradzieżowych i nie kradzieżowych, a także klauzulą stałej sumy ubezpieczenia na okres od 11 lipca 2015r. do 10 lipca 2016r. Suma ubezpieczenia wynosiła 196.288 zł brutto. Składka ubezpieczeniowa z tytułu ubezpieczenia AC została określona na kwotę 7.739 zł. Nadto, pozwany pobrał kwotę 220 zł za wybór klauzuli stałej sumy ubezpieczenia.

(dowód: polisa nr (...) k. 11-12)

Zgodnie z § 22 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od U., Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych (dalej: OWU) w przypadku szkody całkowitej w pojeździe lub wyposażeniu dodatkowym E. Hestia ustala rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu (ale nie wyższej niż ustalona w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia) z dnia powstania szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości z zastrzeżeniem § 18 ust. 2 i § 23. Wartość rynkowa pojazdu na dzień

powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umów ubezpieczenia, zgodnie z § 15.

Zgodnie z § 23 ust. 1 OWU rozmiar szkody całkowitej zmniejsza się o wartość brutto pozostałości tj. nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość użytkową i majątkową części lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży.

Zgodnie z § 14 OWU suma ubezpieczenia stanowi górny limit odpowiedzialności E. Hestii.

Według § 15 ust. 1 OWU w ubezpieczeniu pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Wartość rynkowa pojazdu jest ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert „Pojazdy samochodowe - wartości rynkowe” z zastrzeżeniem ust. 2-4 k.

Zgodnie z § 3 pkt 23 OWU szkoda całkowita to kradzież pojazdu lub szkoda, dla której koszty naprawy przekraczają 70 % wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody, przy czym koszty naprawy wyliczane są wg określonych w kwotach brutto (tj. uwzględniających należny podatek VAT):

a. w cenach nowych części oryginalnych producenta pojazdu (bez uwzględnienia zużycia eksploatacyjnego) i wymiaru koniecznej robocizny, wskazanych w systemie A.,

b. ceny robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych.

Stosownie do § 3 pkt 28 OWU wartość rynkowa pojazdu to wartość brutto ustalona na podstawie notowań rynkowych cen pojazdów danej marki i typu obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem cech indywidualnych, w szczególności roku produkcji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego pojazdu.

Jak stanowi § 3 pkt 6 OWU E. to system komputerowy przeznaczony do wyceny wartości rynkowej pojazdów.

Zgodnie z § 46 E. Hestia wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Na podstawie klauzuli 02 z zachowaniem pozostałych niezmienionych klauzul postanowień umowy ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia Autocasco za opłatą dodatkowej składki ubezpieczenie Autocasco zostanie rozszerzone w ten sposób, że za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia uznawana jest suma ubezpieczenia określona w umowie, o ile suma ta ustalona została zgodnie z § 15 ust. 1 i ust. 3-5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco.

(dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od U., Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych k. 13-20)

W dniu 6 lipca 2016r. samochód powoda uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej. Przed jadącego ww. samochodem drogą z K. do G. powoda wybiegł dzik. Próbując hamować na śliskiej nawierzchni i ominąć zwierzę, powód rozbił przednią część pojazdu.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 137)

W dniu 7 lipca 2016 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że szkoda ma charakter szkody całkowitej i ostatecznie przyjął, że zweryfikowana suma ubezpieczenia wynosi 90.000 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 21.310 zł i wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 68.690 zł. Pismem z dnia 2 marca 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 106.288 zł brutto, lecz pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(dowód: kalkulacje naprawy pozwanego k. 2236, decyzja pozwanego z dnia 31 sierpnia 2016r. k. 37, decyzja pozwanego z dnia 13 października 2016r. k. 38, decyzja pozwanego z dnia 9 listopada 2016r. k. 39-40, wezwanie do zapłaty z dnia 2 marca 2018r. k. 46-47, decyzja pozwanego z dnia 11 kwietnia 2019r. k. 49-50)

Pojazd marki J. został przez powoda sprowadzony z Niemiec w dniu 16 maja 2015r. za kwotę 12.500 Euro. Powód znalazł ogłoszenie na portalu internetowym i skontaktował się bezpośrednio z komisem. W chwili zakupu samochód był uszkodzony, rozbite były lampy przednie, a także wystrzelone obie przednie poduszki powietrzne. Samochód został przywieziony do Polski na lawecie. Powód naprawił ww. uszkodzenia z zastosowaniem części nowych i oryginalnych za kwotę około 24.000 zł. Naprawę wykonała osoba, która przywiozła pojazd z Niemiec. Powód zapłacił akcyzę od uszkodzonego pojazdu. Po odebraniu samochodu z warsztatu powód zawarł umowę ubezpieczenia OC z (...) S.A., a następnie umowę ubezpieczenia AC z pozwanym.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 135, umowa kupna – sprzedaży k. 92)

Przy zawarciu umowy ubezpieczenia AC powód okazał agentowi ubezpieczeniowemu dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, polisę OC. Agent spisał dane z dokumentów, a także zadawał powodowi pytania, na które powód odpowiedział. Agent nie pytał o historię pojazdu z okresu użytkowania w Niemczech. Na podstawie podanych danych agent ustalił wartość rynkową pojazdu w programie E., a następnie podał powodowi sumę ubezpieczenia. Powód poprosił o jak najlepsze warunki ubezpieczenia.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 137)

Przed sprowadzeniem, na początku 2015r., w pojeździe doszło do szkody całkowitej. W dacie likwidacji szkody przebieg pojazdu wynosił 202.190 km.

(dowód: akta szkody k. 75-91)

Pojazd powoda uczestniczył w kolizjach drogowych w dniach 27 września 2015 i 9 kwietnia 2016r. Wskutek pierwszej kolizji uszkodzona została przednia szyba, reflektory, zderzak, wystrzelone zostały również poduszki powietrzne. Natomiast, wskutek kolejnej kolizji uszkodzony został prawy przód, maska pokrywy silnika, zderzak, reflektor, błotnik, a także wystrzeliły poduszki powietrzne. Obie szkody były likwidowane z ubezpieczenia OC. Z tytułu pierwszej szkody powód otrzymał odszkodowanie w kwocie ponad 100.000 zł, zaś z tytułu następnej w kwocie około 90.000 zł. Uszkodzenia zostały naprawione przez tę samą osobę, która naprawiała pojazd po jego sprowadzeniu z Niemiec.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 135, raport (...) k. 97-109)

Wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów przywrócenia pojazdu powoda, powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 6 lipca 2016r. do stanu sprzed zdarzenia przy uwzględnieniu średnich stawek stosowanych przez warsztaty naprawcze na rynku lokalnym wynosi 193.115,93 zł. Wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia AC wynosiła 123.400 zł ((...)Ekspert) – 131.300 zł (E.). Szkada ma charakter szkody całkowitej. Wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym w dniu 6 lipca 2016r. określona za pomocą programu E. wynosiła 90.500 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 162-194)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych, dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T..

W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci polisy ubezpieczeniowej autocasco, ogólnych warunków ubezpieczenia, korespondencji stron, akt szkody. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron niniejszego postępowania nie kwestionowała w trybie art. 253 kpc autentyczności powyższych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, że osoby

podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji w ich treść. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wskazane powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego ubezpieczenia nawiązanego przez strony, faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego, jak również okoliczności związane z nabyciem pojazdu przez powoda oraz udziałem w innych zdarzeniach szkodowych.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powoda. W ocenie Sądu zeznania S. P. były szczere, wewnętrznie spójne, niesprzeczne z innymi zebranymi w sprawie dowodami, a także nie budziły wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zważyć przy tym należy, iż pozwany nie przedstawił na żadnym etapie niniejszego postępowania żadnego dowodu, który poddawałby w wątpliwość wiarygodność zeznań powoda, w szczególności, że świadomie podał agentowi ubezpieczeniowemu informacje dotyczące samochodu niezgodne z prawdą, bądź też świadomie i rozmyślnie zataił takie informacje.

Za wiarygodny dowód Sąd uznał także opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T.. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona w kilku wariantach przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową, jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej czy logicznego rozumowania. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są należycie umotywowane. Ostatecznie, jednak dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego, uznając, że opinia jest kompletna, a podnoszone przez powoda zarzuty nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nadto, uwzględnienie tego wniosku spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu niniejszej sprawy. Na tej samej podstawie Sąd pominął dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda.

Normatywną podstawą odpowiedzialności pozwanego stanowią zatem przepisy art. 805 kc i art. 8241 kc. Zgodnie z art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przepis art. 8241 § 1 kc stanowi jednocześnie, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że nie było pomiędzy stronami sporu, że w dniu 11 lipca 2015r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki J. w wariantcie kosztorysowym na okres od 11 lipca 2015r. do dnia 10 lipca 2016r. Bezsporne było także, że w dniu 6 lipca 2016r. wskutek kolizji drogowej pojazd powoda uległ uszkodzeniu, a w postępowaniu likwidacyjnym pozwany ustalił wysokość szkody całkowitej i przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 68.690 zł brutto.

Natomiast spór dotyczył ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodowi na podstawie umowy ubezpieczenia AC, w tym ustalenia wartości rynkowej pojazdu w dacie zawarcia umowy. Podkreślić należy, że strony niniejszego postępowania zawarły umowę ubezpieczenia autocasco z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia wynoszącej 196.288 zł brutto. Mimo powyższego zastrzeżenia, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ponownie ustalił wartość rynkową pojazdu, określając ją na kwotę niższą niż wskazana przy zawarciu umowy. W toku niniejszego postępowania ubezpieczyciel podnosił, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia to powód podał sumę ubezpieczenia odbiegającą od rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy, a nadto zataił przed pozwanym okoliczności związane z importem pojazdu, wcześniejszymi szkodami, cofnięciem licznika, wprowadzając ubezpieczyciela w błąd co do istotnych okoliczności mających wpływ na wartość rynkową pojazdu. Jak wywodził pozwany, skoro powód nabył przedmiotowy pojazd za granicą po szkodzie całkowitej za kwotę znacznie niższą niż podana przy zawarciu umowy, to winien zdawać sobie sprawę, że podana w polisie kwota jest zawyżona. Pozwany wskazywał, że miał prawo zweryfikować podaną przez ubezpieczającego wartość pojazdu przy szacowaniu odszkodowania.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania powoda, nie potwierdziły zasadności zgłoszonych przez pozwanego zarzutów. Przede wszystkim nie sposób uznać, że powód zataił przed pozwanym

jakiegokolwiek informacje odnośnie wartości samochodu w dacie zawierania umowy. Jak wynika z zeznań powoda to agent ubezpieczeniowy wskazał na konkretną kwotę ubezpieczenia, która miała być adekwatna do wartości ubezpieczanego pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Powyższa kwota została bowiem ustalona za pomocą programu E. na podstawie informacji i dokumentów uzyskanych od powoda. Z treści polisy wynika, że agent pytał niewątpliwie o markę, model i typ pojazdu, jego rok produkcji, pojemność silnika, liczbę miejsc, liczbę drzwi, ładowność, wyposażenie, typ nadwozia, datę pierwszej rejestracji, przebieg. Z zeznań powoda wynika, że przedstawiciel pozwanego nie pytał natomiast powoda o wcześniejsze szkody, a także sposób ich naprawy, nie wymagał podania danych o sposobie zakupu pojazdu, jego stanie w dacie zakupu itp. Dodatkowo – według treści polisy – agent ubezpieczeniowy miał wykonać 7 zdjęć pojazdu. Na podstawie tych danych agent ustalił wartość pojazdu, która bezpośrednio przełożyła się na sumę ubezpieczenia i w konsekwencji także na wysokość ustalonej składki, którą zobowiązany był zapłacić powód. Zdaniem Sądu to na pozwanym jako profesjonalście spoczywał obowiązek dokładnego ustalenia wszelkich istotnych okoliczności mających wpływ na wartość rynkową pojazdu poprzez zadawanie odpowiednich pytań i weryfikację uzyskanych danych. Powód jako konsument nie miał obowiązku podawania z własnej inicjatywy tego typu danych. W rozpatrywanym przypadku rola powoda ograniczała się do okazania stosownych dokumentów i odpowiedzi na pytania zadawane przez agenta, które - jak się okazało - nie miały szczegółowego charakteru i nie dotyczyły wszystkich istotnych okoliczności. Wbrew temu, co wskazuje strona pozwana, to nie powód określił wartość samochodu w dacie zawierania umowy, lecz dokonał tego przedstawiciel pozwanego, który wycenił tę wartość za pomocą programu E.. Jest to specjalistyczny program, którym posługują się rzeczoznawcy samochodowi czy ubezpieczyciele i nie budzi wątpliwości, że powód jako laik nie miał dostępu do tego programu i nie mógł go samodzielnie obsługiwać tego programu. Tłumaczenia pozwanego, że powód mógł zwrócić się do niezależnego rzeczoznawcy o weryfikację wartości pojazdu są nie zasługują na uwzględnienie, gdyż pozwany świadomie wprowadzał konsumentów w błąd z jednej strony wskazując na stałą wartość pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, a z drugiej mając świadomość, że w przypadku szkody wartość ta zostanie przeliczona pobierał wyższą składkę od wartości wskazanej w umowie. Takie postępowanie stanowi naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumentów. Zważyć należy, iż powód podpisał umowę w zaufaniu, że w przypadku całkowitego uszkodzenia pojazdu uzyska świadczenie obliczonej z uwzględnieniem stałej, niezmiennej wartości pojazdu przez cały okres ubezpieczenia. W ocenie Sądu obniżenie wartości pojazdu byłoby możliwe jedynie w razie stwierdzenia, że zawierając umowę powód celowo wprowadził pozwanego w błąd co do wartości samochodu. Jednak w toku niniejszego postępowania pozwany takich okoliczności nie wykazał, w szczególności nie udowodnił, że na etapie zawierania umowy ubezpieczenia powód świadomie nie podał pozwanemu informacji istotnych dla wyceny rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu, albo podał informacje nieprawdziwe. Z zeznań powoda wynika, że wszelkie dane, które były wymagane przez pozwanego zostały podane zgodnie z najlepszą wiedzą powoda. Pozwany nie przedstawił np. formularza pytań z odpowiedziami powoda, z którego wynikałoby, że podane informacje są nieprawdziwe.

W związku z powyższym, należało uznać, że podniesione przez ubezpieczyciela zarzuty pozostają nieudowodnione i złożone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, w celu zaniżenia należnego powodowi odszkodowania. W ocenie Sądu to pozwany z uwagi na profesjonalny charakter jego działalności obowiązany jest do zachowania należytej staranności przy ustalaniu wartości pojazdu. Z tego względu należało uznać, że na pozwanym jako podmiocie profesjonalnym spoczywa obowiązek prawidłowego zidentyfikowania przedmiotu ubezpieczenia, jego stanu, w tym w szczególności rzeczywistej wartości i następnie określenia sumy ubezpieczenia. Jak wskazano powyżej z zeznań powoda wynika, że podał on wszystkie wymagane przez pozwanego dane mające mu służyć do określenia wartości pojazdu, a tym samym sumy ubezpieczenia. Pozwany nie zapytał powoda o kraj pochodzenia samochodu ani też o jego wcześniejsze uszkodzenia, co stanowi jego zaniechanie. Podkreślić należy, iż ubezpieczyciel ma możliwość dokonania oględzin pojazdu, sprawdzenia historii jego pochodzenia, dokonania ustaleń na okoliczność ceny zakupu pojazdu bądź jego stanu w chwili zakupu np. poprzez zażądanie złożenia umowy sprzedaży, dokonanie ustaleń szkodowości pojazdu w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym czy ustaleniu wartości w odpowiednim systemie. Przerzucanie powyższych obowiązków na konsumenta jest znajduje podstaw w przepisach prawa ani w umowie. W § 15 OWU jednoznacznie wskazano, że suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Wartość rynkowa pojazdu jest ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert

„Pojazdy samochodowe - wartości rynkowe”, a więc programu specjalistycznego do którego dostęp na etapie zawarcia umowy ma ubezpieczyciel.

Reasumując, zdaniem Sądu, postępowanie pozwanego pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i stanowi rażące naruszenie interesów konsumentów. Pozwany nie może czerpać korzyści z własnej niestaranności przy oszacowaniu wartości pojazdu, w oparciu o którą ustala sumę ubezpieczenia i składkę ubezpieczeniową. Skoro to agent pozwanego (a nie powód) wyliczył wartość pojazdu, a ubezpieczyciel pobierał wyższą składkę od ustalonej w umowie wartości pojazdu to pozwany nie może na etapie likwidacji szkody bez zawinionego zachowania konsumenta umowy samowolnie obniżać wartości pojazdu i wysokości należnego odszkodowania. Gdyby dopuścić taką możliwość, to ubezpieczyciele celowo zawyżaliby sumy ubezpieczenia, aby uzyskiwać wyższe przychody z tytułu składek ubezpieczeniowych, a następnie w postępowaniu likwidacyjnym weryfikowaliby ustaloną w umowie sumę ubezpieczenia ze względu na jej zawyżenie i wypłacali niższe odszkodowania. Takie postępowanie jest nieuczciwe, sprzeczne z zasadą uczciwości kupieckiej, zasadami współzycia społecznego i nie może korzystać z ochrony prawnej.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że nie ma obecnie podstaw do weryfikacji określonej w umowie ubezpieczenia AC wartości pojazdu i ponownego przeliczania na dzień zawarcia umowy i obniżania należnego powodowi odszkodowania. Sąd przyjął, że suma ubezpieczenia została ustalona zgodnie z § 15 ust. 1 i ust. 3-5 OWU Autocasco, a tym samym pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego nie miał prawa przy ustalaniu wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody pominąć obowiązującej strony niniejszego postępowania klauzuli stałej sumy ubezpieczenia wynoszącej 196.288 zł brutto. Podnieść należy, że to na ubezpieczycielu jako na podmiocie profesjonalnym, a nie na konsumentcie spoczywa obowiązek ustalenia rzeczywistej wartości pojazdu zgodnie z obowiązującymi go zasadami. Nie można wymagać od konsumenta, aby posiadał on wiedzę specjalistyczną, pozwalającą mu określić wartość pojazdu równie precyzyjnie, co rzeczoznawca z danej dziedziny i tym samym nie może ponosić on z tego tytułu ujemnych skutków. Podkreślić należy, iż zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami powinna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzając zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszłymi i ewentualnymi zdarzeniami, zawierają stosowną umowę ubezpieczenia zyskując w zamian za wpłaconą składkę, gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela szkód. Ochrona ta nie może być jednak iluzoryczna. Wszelkie wątpliwości dotyczące sformułowań ogólnych warunków ubezpieczenia winny być tłumaczone na korzyść ubezpieczonego. Taką interpretację można wywieść wprost z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1206), a także orzecznictwo sądowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2004 r., IV CK 69/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 217/14). Jeżeli strony zawarły umowę ubezpieczenia auto-casco z opcją stałej sumy ubezpieczenia, to jest oczywistym, że wiąże ona obie strony, a badanie wartości pojazdu z daty jego kradzieży byłoby sprzeczne z jej postanowieniami. Standardem jest zmienna suma ubezpieczenia, która oznacza, że w wypadku zaistnienia szkody (stłuczki, kradzieży) przy ustalaniu wysokości odszkodowania brana jest pod uwagę wartość pojazdu z dnia w którym nastąpiła szkoda. Natomiast w wypadku zawarcia umowy ubezpieczenia auto-casco ze stałą sumą ubezpieczenia, podstawą wyliczenia odszkodowania będzie wartość pojazdu wskazana w polisie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 września 2015r., I ACa 524/15, L.). Nadto, należy wskazać, że to właśnie ubezpieczyciel jako przedsiębiorca, ponosi ryzyko wadliwego ustalenia mienia ubezpieczonego w przypadku zawarcia klauzuli stałej sumy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 września 2015r., I Ca 439/15). W świetle powyższego należało uznać, że pozwany bezzasadnie przy wyliczaniu należnego powodowi odszkodowania zweryfikował i ponownie przeliczył wartość rynkową pojazdu na dzień powstania szkody, zamiast przyjąć wartość wskazaną w umowie i wyliczyć odszkodowanie jako różnicę pomiędzy stałą sumą ubezpieczenia, która została z góry ustalona pomiędzy stronami, a wartością pozostałości pojazdu.

Bezsporne pomiędzy stronami było, że szkoda ma charakter szkody całkowitej, co potwierdziła również opinia biegłego. Zgodnie z zapisami § 22 ust. 1 OWU Autocasco w przypadku szkody całkowitej w pojeździe lub wyposażeniu dodatkowym E. Hestia ustala rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu (ale nie wyższej niż ustalona w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia) z dnia powstania szkody pomniejszonej o wartość pozostałości. Ze względu na obowiązującą strony klauzulę stałej sumy ubezpieczenia wartość

odszkodowania ustala się w kwocie równej wartości pojazdu określonej na podstawie stałej sumy ubezpieczenia (196.288 zł brutto) pomniejszonej o wartość pozostałości. Strony zgodnie oświadczyły, że wartość pozostałości wynosiła 21.310 zł (vide: oświadczenie na rozprawie z dnia 5 grudnia 2019r.). Biegły wartość wraku określił na kwotę 39.500 zł ewentualnie 23.000 zł, niemniej wskazane wartości nie mają wpływu na rozstrzygnięcie, albowiem przy uwzględnieniu każdej ze wskazanych kwot, powództwo zasługiwałoby na uwzględnienie. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 68.690 zł. Biorąc zatem stałą sumę ubezpieczenia, a także wartość pozostałości oraz wypłaconego dotychczas odszkodowania, należało uznać, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Z tych przyczyn, na mocy art. 805 kc i art. 8241 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52.000 zł. Na mocy art. 481 § 1 i 2 kc i art. 817 kc od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 12 sierpnia 2019r. do dnia zapłaty, albowiem zgodnie z art. 817 kc – termin do wypłaty bezspornej części odszkodowania po 30 dniach od zgłoszenia szkody, a z dniem następnym roszczenie stało się wymagalne. Nadto, nie ulega wątpliwości, że we wskazanym terminie pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców i odpowiednimi środkami technicznymi był w stanie ustalić wysokość odszkodowania.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powódki całość poniesionych kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (2.600 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (5.400 zł).

Ponadto, na mocy art. 98 kpc w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od przegrywającego niniejszy spór pozwanego zakładu ubezpieczeń nieuiszczone koszty opinii biegłego sądowego w kwocie 298,07 zł. Zważyć należy, iż łączny koszt opinii biegłego wynosił 1.298,07 zł i do kwoty 1.000 zł został pokryty z zaliczki wpłaconej przez pozwanego.